

"Listopad" Wanda Grodzieńska

"Listopad" Wanda Grodzieńska

Przyszedł sobie do ogrodu
stary, siwy pan Listopad.
Grube palto wziął od chłodu
i kalosze ma na stopach.

Deszcz zacina, wiatr dokucza.
Pustka, smutek dziś w ogrodzie.
Pan Listopad cicho mruczy:
nic nie szkodzi, nic nie szkodzi.

Po listowiu kroczy sypkim
na ławeczce sobie siada.
Chłód i zimno. Mam dziś chrypkę.
Trudna rada, trudna rada.
